

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 50 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieszk. miesięcznie Mk. 1000.— Z dostawą do domu 1200.— Na prowincji 1200.—	w Grodzie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 228 Cento P. K. O. 80111. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pñt. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	w Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki 21, tel. 63. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pñt. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społeczne, w kronice podlegają opłacie.

Cento P. K. O. 61.071.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisy nie zwraca się.

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 ml. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy. Ogłoszenia za granicę i linij okre-towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o por-szukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obo-wiazuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Nowym Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR

APOLLO

Dzisiaj

wielki Jednoserjowy obraz

wg. powieści

Karola Vigdera

autora

„Władczyni świata”

„SAN-HO-WEJ”

Wszechpotężny związek chińczyków.

DRAMAT EGZOTYCZNY w 6-ciu aktach.

Rzecz dzieje się na granicy dwóch światów, w miejscu, którego nikt ominąć nie może, ani ludzie, ani okręty, idące z Zachodu na Wschód, z świata białej, rasy do świata rasy żółtej, królowej portów wschodnich SINGAPORE.

W rolach głównych

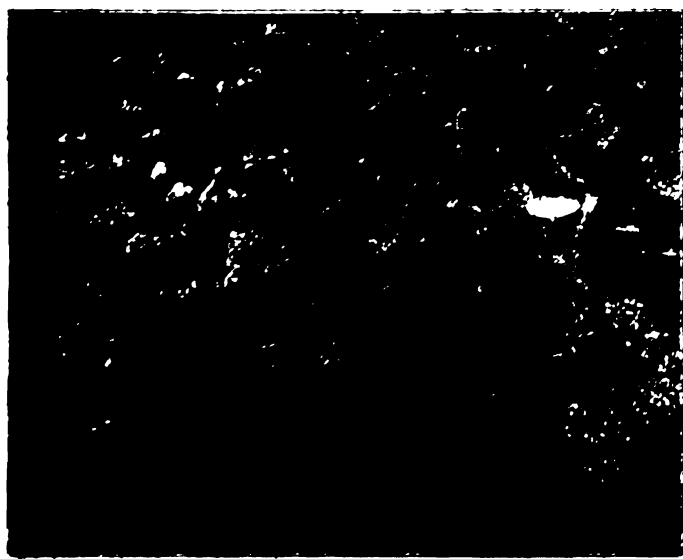
Anna Antyńska

Anna z Obrat.

Anna Boleyn

And
Egede
Nissen

TT



Wynny artysta chiński

znany publiczności

zobacz

„Władczyni świata”

Nien
Tso
Ling

TT

Poszczególne części:

- Akt I.
W palarni opium.
Akt II.
Chińczyk i Europejka.
Akt III.
Ucieczka w noc poślną.
Akt IV.
Bunt na okręcie.
Akt V.
Między życiem a śmiercią.
Akt VI.
Zemsta Li-Tait-Songa.

Pierwsze posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa, 28 (tel. wł.)

Dziś o godz. 11 rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady ministrów, na którym prez. ministrów, prof. Nowak, przedstawił tekst deklaracji, jaką jutro wygłosi w Sejmie. Deklaracja jest krótka i obejmuje tylko najważniejsze punkty programu rządowego, jekimi są: załatwienie konieczności państwowych i przeprowadzenie wyborów.

O godz. 6 wiecz. rząd w nowym składzie przedstawi się Naczelnikowi Państwa.

Termin wyborów.

Warszawa 28 (tel. wł.)

Kurier (czerwony) dowiaduje się, że dekret Naczelnika Państwa, rozpisujący wybory do ciał ustawodawczych, ukaze się prawdopodobnie w dn. 18 b.m. Przedtem musi się ukazać w „Dzienniku Ustaw” ustawa ordynacji wyborczej, której tekst przygotowała kancelaria sejmowa.

Ostrożność nowego premiera.

Warszawa, (A. W.) 28.

Prezydent Nowak polecił, aby wszystkie powitania i akty, związane z objęciem władzy przez nowego rządu, zostały odłożone do czasu uzyskania votum ufności w Sejmie.

Przytrzymanie agitatorów bolszewickich.

Warszawa, 28 (A. W.)

We wtorek, 1 sierpnia, w godzinach po południowych dworzec Wschodni został otoczony przez policję. Gdy nadszedł jeden z pociągów nadgranicznych, po dłuższej rewizji na peronie pasażerów, policja aresztowała między innymi kilku elegancko ubranych osobników, którzy, jak się okazało, byli agitatorami bolszewickimi i przybyli do Polski w celu propagandy idei komunistycznych.

4-ta nota do Sowieców.

Warszawa, 28 (A. W.)

Przegląd Wieczorny donosi, iż za pośrednictwem poselstwa polskiego w Moskwie rząd polski przysłał wczoraj rządowi sowieckiemu 4-tą z kolei notę, w sprawie napadów rosyjskich band zbrojnych na terytorium graniczne Polski. Nota ta nie dotyczy nowych faktów, ale jest odpowiedzią na wypowiedzenia rządu sowieckiego, który to wypowiedzenie rząd polski nie uznał za wystarczające. Do noty dołączony jest aneks, zawierający szczegółowe wyniki śledztwa, przeprowadzonego przez polskie władze cywilne i wojskowe.

(Dalszy ciąg depesz na str. 3).

Wojna grecko-turecka.

Wojna grecko-turecka wchodzi w nową fazę.

Grecy bowiem zapowiadają podjęcie ofensywy i marsz na Konstantynopol.

Niejedni, zdumieni, zapyta. „Cóż to za nowa wojna?“, zapominając, iż trwa już ona od dłuższego czasu, bo od r. 1920.

Zwyczajnie Państwa Sprzymierzone oddały znaczne obszary tureckie Grecji, sobie pozostawiając Konstantynopol, oddały w nim władzę przychylnemu sobie rządowi. Z tą chwilą skończyła się istotna niepodległość Turcji. Porozumienie niepodległości są prawdy zachowane, ale faktycznie Turcja jest dziś kolonią Państw Sprzymierzonych.

Z tą rzeczywistością nie pogodził się znaczny odłam społeczeństwa tureckiego a Kemal-Pasza wystąpił do walki z Grecją, by nie dopuścić do zajęcia przez nią przyznanych jej obszarów, a równocześnie, by obalić rząd w Konstantynopolu. Dla tych celów powstał drugi rząd turecki w Angkorze, kierowany przez Kemal-Paszę.

W walkach grecko-tureckich szczęście sprzyjało—obu stronom. Przez długi czas... Zdawało się jednak, że Grecy, wspierani przez Anglię, odniosą całkowite zwycięstwo nad armią Kemal-Paszy, którą znowu, dla odmiany, zaopiekowała się—Francja.

Wielka ofensywa grecka zupełnie się nie udała.

Kemal-Pasza w kontrataku rozbił siły greckie, które poniosły ciężkie straty. Kłękła ta omal nie wywołała rewolucji w Grecji. Nastąpiło potem nieoficjalne zawieszenie broni pomiędzy oboma walczącymi stronami, nietylko podyktowane miłością pokoju, co niemożliwością prowadzenia wojny.

Czas wypoczynku Grecja wykorzystała do przygotowania nowego ataku, o czym oficjalnie zaświadomiła Państwu Sprzymierzonym zachęcając, iż zamierza zdobyć Konstantynopol.

Jak wiadomo, Francja i Włochy nie zgodziły się na to. Stanowisko Anglii jest narazie wobec tej sprawy nieznane, aczkolwiek urzędowo donoszą o całkowitem porozumieniu Francji i Anglii w powyższej kwestii.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że Anglia popierała i popiera Grecję. Ta druga jest niejako mandatarjuszem W. Brytanii, która opowiadała już Morze Śródziemne i zamysłała całkowicie opowiadać Carogród, wyzbywszy się w ten sposób rywalów, Rosji.

Atoli Francja i Włochy, dobrze rozumiejąc znaczenie Konstantynopola, niechętnie patrzą na zabiegi angielsko-greckie. Dlatego Francja otwarcie i jawnie popierała Kemal-Paszę w jego walkach z Grecją. Dlatego też stanowczo sprzeciwia się marszowi ich na Konstantynopol.

Powiadomiony o zamiarach Grecji, Kemal-Pasza oświadczył, iż posuwanie się wojska greckiego na odcinek Czatałdy zmusi jego armię do zajęcia Konstantynopola, co byłoby jednoznaczne z obaleniem rządu—uległego Państwu Sprzymierzonym, a w następstwie obaliliby wszystkie traktaty Turcji, zawarte z koalicją i wywołało z nią nową wojnę.

A jej sobie Zachód nie życzy. Urzędowo nawet Anglia sprzeciwia się zamiarom Grecji, nie wiadomo jednak, jak postępuje za kulisami. Bez pomocy bowiem Anglii Grecja nie mogłaby przedsięwziąć swej wyprawy na Konstantynopol.

Zresztą w tej sprawie mają głos nie tylko Państwa Sprzymierzone, ale i Kemal-Pasza ze swoją armią... Co innego jest chcieć, a co innego zdobyć Konstantynopol. Dotychczasowy przebieg walki grecko-tureckiej nie wróży zwycięstwa Grecji.

Pomimo wszystkich zapewnień pokojowych różnych meżów stanu, świat jest dziś przepełniony elektrycznością wojny europejskiej. Wybuch jej może nastąpić z bliskiej przyczyny. Niewiadomo, jaka sprawa może się stać przyczyną nowej walki światowej.

Bawaria, Niemcy, Rosja, Grecja, Turcja—wszystko to lony, gotowe niespodzianie stać się zarzewiem obrzmich i krwawych zapasów ludów i narodów.

Rozumiejąc to, dyplomacja europejska poczyni zapewne wszystko, by Grecję odwieść od jej zamiarów i pogodzić z Turcją.

W sprawie Morskiej Stacji Doświadczalnej w Helu.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. uruchamia przy Morskim Urzędzie Rybackim „Morską Laboratorium Rybackie”, które ma być zaczątkiem przyszłej polskiej Morskiej Stacji Doświadczalnej. Laboratorium w najbliższym czasie będzie miało za zadanie zebrać dane co do biologii sieci bałtyckiej, w

szczególności co do możliwości sztucznego wylęgania większej ilości narybku tego cennego gatunku, który stopniowo zanika. Oprócz całego szeregu specjalnych zadań naukowo-przemysłowych w zakresie rybackiego, Laboratorium będzie miało zadania pedagogiczne i naukowe, w tym

celu będą przez Laboratorium organizowane kursa letnie dla akademików w zakresie metodyki badań morskich, oraz będą wyznaczane w porozumieniu z zakładami naukowymi tematy dla większych prac naukowych.

Podstawą prawną nowoorganizowanej placówki jest rozporządzenie Ministra bylej dzielnicy pruskiej z dn. 25 czerwca 1921 r. o utworzeniu Morskiego Urzędu Rybackiego, art. 3 tego rozporządzenia ustanawia Laboratorium do badań biologicznych i technicznych w zakresie rybactwa morskiego. Obecnie sprawa rybactwa morskiego jak też i Laboratorium znajduje się w retorcji Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Dep. V., które, w porozumieniu z Uniwersytetem Poznańskim, powierzyło z dnia 1 lipca tymczasowo kierownictwo Laboratorium prof. Dr. A. Jakubskiemu. W ten sposób została częściowo zrealizowana uchwała Sejmowa z 10.II. 1920 r. w sprawie organizacji placówki do badań naszego morza.

Syn chłopca, aferzysta, wykradł księżniczkę.

Niespodziewana wizyta. — Księżniczka ucieka z domu. — Łatwo wierność zakochanej. — Aresztowanie uwodziciela.

Sensacja w Warszawie.

W ubiegłym tygodniu do domu jednego z arystokratów warszawskich, księcia X., zgłosił się jakiś młody mężczyzna i oświadczył się o rękę córki mówiąc, że ślub odbędzie się w kościele św. Aleksandra, gdyż już wszelkie przygotowania zostały z jego strony poczynione. Księżka i księżna spojrzeli ze zdziwieniem na człowieka, którego pierwszy raz w życiu ujrzeli.

kazali romantycznego kawalera przez lokaja wyprosić za drzwi.

Kawaler jednak czuł silny afekt do księżniczki, albowiem następnego dnia księżniczka nagle znikła z domu, wykradziona przez owego tajemniczego mężczyznę.

Rodzice byli zszokowani losom córki i odrzucając domysł, że córka uprowadził ow. tajemniczy adonis. Udano się do odpowiednich czynników celem odszukania wykradzionej księżniczki.

Sprawą zajął się prywatny detektyw p. M. Wywiady przeprowadzone ustaliły, że

tajemniczy adonis wywiódł księżniczkę

w okolicę Zegrza. Tam udał się p. M. na poszukiwania i znalazł księżniczkę razem z tajemniczym mężczyzną w majątku Wincentowa pod Serockiem (14 kilometrów od Zegrza), należącym do pp. Skalskich. Odgryzłszy rolę jed-

Kronika polityczna.

Wice Marszałek Zjednoczenia Ludowego w Bydgoszczy. W sobotę dnia 29 lipca r.b. odbył się w Bydgoszczy wielki wiec polityczny, zwolany przez „Organizację Inteligencji”, na którym poseł Skulski wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej.

W zebraniu wzięło udział kilka tysięcy osób. Referat posła Skulskiego przyjęty został z największym uznaniem, a wiec zakończony owacją dla „Zjednoczenia” i jego prezesa posła Leopolda Skulskiego.

W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne bydgoskiego Koła Narodowego Zjednoczenia, do którego zapisała się znaczna liczba wybitnych działaczy politycznych i społecznych.

Zaznaczyć należy, że był to pierwszy oficjalny występ „Zjednoczenia” na terenie Wielkopolski.

biemia alarmu, gdyż Chmielecki już oddalił się.

Wróciwszy do dworu, sprawę wszystkim domownikom wyjaśnił, ale już ani Chmieleckiego, ani księżniczki nie było. O świecie detektyw wyjechał z majątku i udał się na dalsze poszukiwania i ustalił, że Chmielecki wywiódł księżniczkę do Warszawy. W Warszawie natrafiono na ich ślad i oto przy pomocy 2 policjantów XIII komisariatu w ubiegłą niedzielę Chmielecki został aresztowany w cukierni Jackowskiego przy ul. Marszałkowskiej róg Koszykowej. Zauważono go w towarzystwie wykradzionej księżniczki, którą

oślepił wprost i oszukał opowiadając o swoich posiadłościach amerykańskich.

Chmielecki, uirzawszy w cukierni p. M., z którym już stoczył walkę w majątku Wincentowa, rzucił się na niego, usiłując zbiedz. Został jednak przez policjantów zatrzymany. Zaznaczyć wypada, że w walce z donuzanym detektywem został ugryziony silnie w rękę. Zatrzymaną parę sprowadzono do XI komisariatu, gdzie poddano Chmieleckiego rewizji i zbadano jego osobistość.

Istotnie

był to Chmielecki.

ale nie żaden kapitan b. wojsk halerskich, jeno b. plutonowy i nie żaden bogacz amerykański, ale syn włościanina z leżycyckiego powiatu, wsi Przydatki, gm. Witołnia, Ignacy Chmielecki, lat 27 na pierwszy rzut oka czyni wrażenie jakiegoś obłąka.

Podczas rewizji znaleziono u niego 9 nabołów rewolwerowych i kilka gільz wystrzelonych od „Nagana”. Rewolwer zdołał ukryć. Znalaziono również lekarstwo na p. zymiot i

około 200 imion i nazwisk

oraz adresów najrozmaitszych kabier z wszystkich dzielnic Polski, nawet Wileńskich ziem. Wśród adresów i nazwisk kobiet, liczne adresy i nazwiska kobiet arystokratycznych. Chmielecki ukrywał się u swego wuja, stróża domu № 22 przy ul. Hożej, Wiktora Morgi i tam też po porwanu ukrył on księżniczkę, następnego dnia wywiódł ją pod Serock. Jest on, jak się okazało, poszukiwany za rozmaite sprawy oszukańcze i tymczasem został zatrzymany przez komisarza XI komisariatu, p. L. Browicza, który w tej sprawie prowadzi dalsze dochodzenie.

Zaznaczyć trzeba, że Chmielecki poznał się z księżniczką za ledwie w ubiegłym tygodniu i już po trzech dniach zdołał się oświadczyć, a wyrzucony przez lokaja, 4-go dnia po zawarciu znajomości zdołał ją wykraść. Księżniczkę oddano pod opiekę rodziców.

dał do M. trzy strzały.

Skutkiem ciemności strzały chybiły. Chmielecki zbiegł. Detektyw dał za nim kilka strzałów, ale tylko jako manewr dla zro-

POTOP.

(W oktawę pamiętnego dnia 26/VII 1922 r.)

Prolog.

Wy się dziwicie, przecz dopiero minie z cymbałów moich wydławiam te jęki, aby wystękać tren o złej godzinie, kiedy nasz strumyk — brudny i mały — dosłownie mówiąc — wylazł z własnej skóry, opity detozem długotrwałych rosą i powyplaszal z piwnic wszystkie szczyty i nawiązał nowych członków BOSÓ?

Mamże wam na to dać odpowiedź szczerą (choć się odnowia serca mego rany) dlaczego właśnie dziś płaczę dopiero?

No, bo do wieczora... sam byłem zalany.

Lecz pózno lepiej, niż nigdy — tak pono z najmniejszych jedno powiada przyszłości. Przyjmicie więc pieśń tę, łzami przepojoną, one biologiczne i zacięte męzowie.

A potem wszyscy westchnijmy pospoli z wiatraką słoną w krwią nabiegłym oku — nad tem, jak strasznie podmokło od dotu wszy

stko... co zmoknąć mogło w Bałtyku.

Zarum nadestły te dupustu chwile — różne je w mieście poprzedziły znaki: krzesła fruwaly w knajpach, jak motyle i władza wladzę wszadła do paki; u nowożeńców wzrosły apetyty: pięć funtów mięsa zjadali, jak muchę... i zaden paskarz nie był w mieście syty — i każdy pijak nosił gardło suche.

Tymczasem zanie z chmur leje i leje, dzień w dzień — tygodni dwa ciurka, jak z rynny. Czyż dziw, że potop przyszedł, dobrodzieje? A gdyby z was kto był tak mokroczynny w ciągu tygodni bez przerwy, no? Proszę! Czyżby nie zalał wszystkich mysich dziurek i czyby wtedy pomogły kalosze? Deszcz zaś wyrwałszy ma od innych kurek.

Na Olimpie

Trapiory troska, że gród niechodogł przedzi czy później legnie od zarazy — Jowisz od lat już wprost zamęczał bogi, zmieniając często wydane rozkazy.

— Co czynić, działku? Mówcież, do kaduka! Jaką mi radę, jaki sposób dacie.

A oni na to:

— Miałoby śmierci szuka... Cała nadzieja tylko w magistracie... Tu Gromowładny palcem dotknął ucha i rzecze:

— Potąd mam tych waszych bredni i tego... z ponad Białej... koczmołucha! Lecz... lania! Właśnie wpadł mi pomysł przedni. Znaćie wszak dzieje stajni Augejasza, którą Herakles w mlg oczyścił snadnie? Otóż niech dziś was myśl ta nie przestrasza, kiedy Białystok spłókać mi wypadnie... Bo te tam różne piękne opowieści o „sanitarnej czyszczeniu koryta” — niech Muza Baśni w „Dzienniku” pomieści; a lud poczyni, jeśli chce, niech czyta... Może-bym zresztą i poczekal jeszcze, ale mnie codziennie bezustannie nekaten, co cholere ujął w swoje kleszcze. Jak go tam zowią? Ach, prawda: Eneka!

Proceder tutaj będzie całkiem prosty: odemknąć każę słuzy w nieboskonie... Co prawda, Biała pozrywa im mosty, lecz przytem splawi wszystkie zdechle konie.

Fantazja czy rzeczywistość.

— „Markus zalany... i Hurwicz zalany... Bok wpadł do wo-

dy... poczta nie pracuje... Mosty — fiut! Z śmiechu kładą się parkany... Dziady w dorożkach jeżdżą, jak burzuję... Tragarze noszą pa-nów, niby worki i biorą od nich zapłatę od puda... Nadobne Salcie, Katlusze i Florki w dzień, na ulicy pokazują uda... Zwazywszy wszystkie te groźne symptomy, pan Wojewoda uznał, że już pora najwyższa, aby dla naszej Sodomy srogiego wielce nadać dyktatora... Pan Rybłowicz miastem teraz władą, śmierć w jednej — życie w drugiej dzierząc dlonie... Lecz... przebóg! Co to? Twarz pańska tak blade, jakby i pana wyciągnięto z toni!

W te oto słowa wital mę-czlek miły, spotkany w dniu tym pierwszy na mej drodze — a ja, słuchając go, traciłem siły i wreszcie na głos zakrzyknąłem srodcie: — Pan sam zalany! Plecie mi, Bóg wie co, w gorące białej widząc piekła bramy... Idź się pan przespacić, a maryl odleć. Na trze-zwo potem z sobą pogadamy.

— ...I Ryc zalany — on mi na to prawi — nosił wilk owce, ponie-4li i wilka! Jest sprawiedliwość! Bogowie łaskawi — dziś przekonalem się aż razy kilka... I czemuż tylko pan nie daję wiary rzeczom,

o których świerkają wróble? Spójrzyj: świat cały jest od deszczu szary. Słuchaj: syrena ryczy, jak najęta. Wieszysz wszak ludek? Snuje się zgarbiony, każdy szczyje krótszy, w błocie brodzi.

BOSO się — szasta w autach na wsze strony, a pan wciąż jeszcze nie wie o powodzi!

Dlaś trac.

Opadły wtedy łuski z moich oczu i przejaśniły się mózgowe kregi... Tak, tak, istotnie: żyjąc na uboczu, jam nie dopatrzył się bliźnich mordęgi. A jużcież prawda! Deszcz leje i leje, syrena drze się, jakby przy porodzie, wolać.

— Wszystkie porzućcie nadzieje! Gród nasz, jak cukier, rozpuści się w wodzie...

Zadumanego porwała mię faia tłum, więc szedłem bezwinnie przed siebie w stronę, skąd krzyki dochodziły zdale.

O, święta Lucjo! Ratuj nas w potrzebie!

Na Sienkiewiczza mokro już wyraźnie, a kóły mostu rozlewa bajura...

Ohol! Kto życie całe miał la-nie, ten dziś napewno da pierasęgo nura.

"GAZETA BANKOWA"

Największe czasopismo ekonomiczne w kraju, wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Marek, prenumerata kwartalna 1800 Marek. W przygotowaniu dwa wielkie numery wydać się mające z okazji II Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Administracja „Gazety Bankowej”, ul. Lwowie, Zimorowicza 5. Tel. 581.

Pe strzymaniu 100 Mkp. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy.

262 3

Wybryki żołnierskie w Grodnie.

Napad rabunkowy na 60-letnią staruszkę przez dwu wachmistrzów szeregowców. — Obydny gwałt na 18-letniej dziewczynie, popełniony przez dwu chorążych i szofera.

(Korespondencja własna „Dziennika Białostockiego”).

Z prawdziwą przykrością podajemy do wiadomości publicznej, że w Grodnie, w których smutnym bohaterami są podoficerowie Wojsk Polskich.

Przed 3-ma dniami dwaj wachmistrzowie i jeden szeregowiec W. P. patrolujących w Grodnie, dokonali napadu rabunkowego na starą Suwalską na 60-letnią kobietę, zrabowali jej 60 000 mk. p.

To pierwszy fakt.

A teraz drugi.

Dnia 2 sierpnia o godzinie 5-ej rano, do dyżurnego V Komisarzu w Grodnie zgłosiła się 18-letnia Sora Lifszyc, córka Abrama, zam. przy ul. Dominikańskiej pod nr 18, i opowiedziała, co następuje:

Dnia 1 sierpnia, Sora L. szła do bufetu trefu przy ul. Stanisławowskiej, by spożyć lody. O godzinie 23-ej, gdy po spożyciu ich powracała do domu, zaczepili Sora L. w ul. Stanisławowskiej dwaj chorążowie i jeden plutonowy, którzy przemocą wciągnęli ją do ga-

rażu Kolumny Samochodowej. Po tym, jak Sora L. została wciągnięta do wnętrza, zetknęła się z dwoma żołnierzami, którzy nie zdołali włożyć jej do samochodu, i zgwałcili ją, chorążowie po 3 razy, plutonowy zaś dwukrotnie.

Dopiero o godz. 5-ej rano, a więc po 6 godzinach, zwołano się rozbestwionych podoficerów nad swą ofiarą, przybyła policja, której jednak sprawcy zgwałcenia nie chcieli wpuścić do garażu, grożąc strzałami karabinowymi.

Zawiadomiono o tem żandarmerję. Dopiero ta z oficerem garnizonowym i plutonem żołnierzy, ujęła przestępców.

Lipszczyówna twierdzi, że pozna ich.

Nie wątpimy, że władze wojskowe przeprowadzą w obu wypadkach surowe śledztwo i winnych surowo ukarzą, oraz przedsięwzięcia odpowiednie środki, by ukroczyć gwałty i wybryki wojskowych, które nie przysparzają zaszczytu armii, a powodują głuchą złość ku wojskowemu.

Pomnik ks. Józefa.

Warszawa, 2.8 (tel. wł.)

Dzisiaj rozpoczęto na Placu Saskim roboty około ustawienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Przegląd wojsk pogranicznych.

Warszawa, (tel. wł.) 2.8.

Szef sztabu generalnego gen. Sikorski odbył wczoraj inspekcję wojsk stojących na pograniczu zachodnim.

Wynik był doskonały, postawa żołnierzy, rekrutujących się przeważnie z Polesia i Wołynia — wysmienita.

Zderzenie pociągów.

Wilno, 2.8 (tel. wł.)

W nocy z dn. 31 lipca na 1 sierpnia r.b. na stacji Mała Dułka pociąg gospodarczy najechał na manewrujący koło stacji pociąg osobowy. Wskutek zderzenia zabito 10 osób, ciężko rannych 4, lekko rannych 11.

Giełda Warszawska.

Warszawa 2.8 (tel. wł.)

Nowy Jork 6200—6175

Paryż 502

Berlin 925

Londyn 27000

Kanada — — —

Praga — — —

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantory wymiary Lachowera i Rozaskiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 6200—

Marki niem. 9.50

Franki 500

Puntki 27.500

100 rb. car. 125

10 r. zlot. 29.200



SIERPIEN

3

Czwartek

Dziś: Znal. relik. św. Szczepana.
Jutro: Dominika W. Arystarcha.

Wschód słońca o g. 4.55
Zachód o g. 9.25
Wschód ks. o g. 4.50 pp.
Zachód o g. 9.11 pp.

— **Koszka nadzwyczajny kom. Obw. Zw. Sierzeleckiego.** W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru członkowie winni się zjawić na zbiórce o godz. 8 m. 30 rano dnia 6.VIII 1922 r. w lokalu Związku ul. Warszawska Nr. 2.

— **Poświęcenie sztandaru Związku Sierzeleckiego.** Dnia 6 sierpnia br. w 8-mą rocznicę wymarszu strzelców, którzy w 1914 r. podjęli sztandar walki o wolność i niepodległość Polski, miejscowa komenda Obwodu Związku Sierzeleckiego Urzędu uroczyste poświęcenie swego sztandaru. Zarząd komendy Obwodu uprasza wszystkie organizacje związku i t. p. o wzięcie udziału w uroczystości.

— **Osobiste.** Vice-Prezydent miasta, p. W. Łuszczewski, od dn. 2 b. m. jest na urlopie; obowiązki jego pełni ławnik Magistratu, Dr. B. Ostrowski, który powrócił z urlopu z dn. 1 b. m.

— **Spadek waluty niemieckiej.** Ostatnio waluta niemiecka spadła z 12 i pół na 10 marek. Przyczyną spadku jest ciężkie położenie polityczne Niemiec.

— **Strajk piekarzy trwa.** Strajk piekarzy trwa w dalszym ciągu. Majstrowie pracują sami.

— **Śmierćelnost wczorzeń.** Wczoraj w Białymstoku zmarło 73 osób, z nich chrześcijan 56, żydów 17, kobiet 32, mężczyzn 41, dzieci do lat 15—24, do pół roku—11.

— **Epidemia tyfusu** znacznie się zmniejszyła, wczoraj zanotowano tylko 4 wypadki śmiertelne duru plamistego w Białymstoku.

— **Biuro Meldunkowe.** Kontrola policyjna w Biurze Meldunkowym sporządziła w ciągu ostatnich 15 dni 15 protokołów za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, zatrzymała 5 obcokrajowców i 5 bez dokładnych dokumentów.

— **Balety na la surdité uważ.** Wczoraj o godzinie 11-ej przy ul. Pałacowej została przejechana 8-letnia dziewczynka Ida Szwarz, zam. przy ul. Pałacowej 11, przez samochód Nr 11. W ciężkim stanie odwiózł dziecko samochód N.N.K. do szpitala S-go Rocha, po drodze jednak dziecko zmarło. Jest to w ostatnich kilku tygodniach już nie pierwszy podobny wypadek. Należałoby więc pomyśleć o ukróceniu swawoli szoferów.

— **Bez dowodów.** Policja zatrzymała J. Radesa za nieposiadanie dowodów osobistych.

— **Onegdaj został zatrzymany** w Białymstoku Józef Pytlecki za nieposiadanie dowodu osobistego.

— **Za awantury.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za awantury Pawła Glińskiego (Dojlidzka 2).

— **Przekroczenie godzin handlu.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności za przekroczenie godzin handlu Zejda Pintela (Sienkiewicza 38), Lewina Josela (Sienkiewicza 24) i Farbsztejna Motela (Sienkiewicza 4).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dn. onegdajszego Mikołaj Kulikowski lat. 8, bawiąc się wraz z innymi chłopakami wagonetką w cegielni Dojlidzkiej, koło Horodnian, wpadł pod wagonetkę i został przejechany. Po drodze do szpitala św. Rocha K. zmarł.

— **Dry hazardowe.** Miejscowy kupiec, p. M., zamieszkały przy ul. Jurowieckiej i miejscowy fabrykant, p. H., zamieszkały przy ul. S-go Rocha, przegrali, jak się dowiadujemy, w Sopotach, w kasynie, w przeciągu godziny około 10 milionów marek polskich.

— **Likwidacja strajku.** Strajk robotników młynarskich został onegdaj zlikwidowany. Robotnicy dostali 25 proc. podwyżki.

— **Brzozyzna wzrosła.** W ostatnich dniach brzozyzna wzrosła o 10—15 proc. Sklepiarze tłumaczą to podwyżką taryfy kolejowej.

— **Podrożenie cukru.** W Białymstoku podróżował cukier z 240 do 280 marek. Przyczyną jest duży popyt na cukier dla wyrobu konfitur.

— **Skóry podróżowały** ostatnio o 10 do 15 proc.

— **Białego masła jest jeszcze tak drogie?** Podczas deszczów nie przywożono masła do miasta, wskutek czego masło podróżowało do 1600 mk. Obecnie masło już dowożą, sklepiarze jednak nadal pobierają drogie ceny.

— **Banany.** W mieście ukazały się w sprzedaży banany po cenie 400 mk. za sztukę. W Warszawie kosztują one 250 mk. za sztukę.

— **Wykryta kradzież.** Onegdaj III Komisarjat policji wykrył kradzież rzeczy wojskowych, dokonaną ze zbiornicy taborowej Nr 2 (Mickiewicza 12). Złodziejami są: Szymon Komianczuk i paster Izrael Tkacz. W mieszkaniu Romanczuka znaleziono również inne rzeczy.

— **Kradzione jabłka.** IV Komisarjat zatrzymał Władysława Gruniewiczę ze skradzionymi jabłkami.

— **Ustawione oszustwo.** We wrześniu r. ub. niejaki St. Bulczyński, zam. w Warszawie przy Alei Ujazdowskiej 24, sprzedał p. Janczałkom majątek: Juliankę, gm. Michałowo, za 22 miliony marek. Majątek ten B. sprzedał, jako właściciel jego właściciel, na co został sporządzony akt rejentałny. Obecnie do wydziału hipotecznego zgłosił się Michał Bulczyński i zgłosił swoje prawa spadkowe, jako współwłaściciel majątku. P. Stanisław Bulczyński został zbadany i przyznał, że miał tylko zamiar tym sposobem wymusić za pomocą brata jeszcze 5 milionów od nowych właścicieli majątku. Sprawę skierowano na drogę sądową.



Do Redakcji „N. Dzienn. Białostockiego” w Białymstoku.

Wobec zamieszczenia w Nr 169 „N. Dziennika Białostockiego” z dn. 29 lipca r.b. korespondencji: Supraśla, przedstawiającej niesciśle sprawę budowy mostu w Supraślu, uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby kontrakt na budowę mostu w Supraślu, zawarty został bez wiadomości szerszego ogółu, z burmistrzem m. Supraśla. Wydział bowiem Sejmiku Powiatowego ogłosił w Nr. 116 „N. Dziennika Białostockiego” z dn. 24 maja r. b. przetarg na budowę tegoż mostu, a gdy na skutek tego ogłoszenia nastąpiło rozpatrzenie wniesionych ofert, okazało się, że oferta zgłoszona przez burmistrza m. Supraśla jest najniższą i jako taka została przez Komisję Drogową Sejmiku przy współudziale delegata Dyrekcji Robot Publicznych Województwa Białostockiego przyjęta.

Nie mając zamiaru wdawać się w polemikę z autorem powyższej notatki, wyjaśniam, że budowa mostu prowadzona jest na palach sztukowanych zgodnie z planem, zatwierdzonym przez Województwo (Okręgowa Dyrekcja Robot Publicznych), pod nadzorem technicznym Wydziału Drogowego, o budowie więc według własnych „zdolności” mowy być nie może.

Nie odpowiada rzeczywistości również twierdzenie, jakoby wskutek żądania przez burmistrza m. Supraśla wypłaty części pieniędzy na poczet dokonanych robót, wydelegowany inżynier uznał wykonaną robotę za niedostateczną, przygotowany materiał do dalszej budowy za nieodpowiedni i budowę w zamknął, natomiast prawdą jest, że budowa mostu odpowiada w zupełności planowi, materiał do budowy jest odpowiedni i budowa wogóle przez nikogo „zamykana” nie była i jest nadal prowadzona.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Kmita. A

TELEGRAMY.

Przesilenie we Włoszech.

Warszawa 2.8. (tel. wł.)

Z Rzymu donoszą:

Pod przewodnictwem p. de Facta powstał nowy gabinet, w którym tekę spraw zagranicznych sprawuje dotychczasowy minister p. Scancer.

Gabinet obecny nie różni się ogółem od poprzedniego, w skład którego wchodzi: demokraci, ludowcy i reformiści. Brak mu natomiast przedstawicieli skrajnych obozów.

Udekorowanie Jousserand'a.

Warszawa, 2.8. (tel. wł.)

Z Waszyngtonu donoszą:

Polski charge d'affaires w Waszyngtonie wręczył ambasadorowi francuskiemu Jousserand'owi wielki krzyż orderu „Polska Odrodzona”.

Gdy przeciwnie uśmiecha się strona komus, co gwałtem przeprawia się pragnie—to dorozkarną wodą (nie Charona), lub... po kolana brnie w przepastnym bagnie. W pierwszym wypadku płaci „błakiera” — w drugim obuwie szlucha, no... szluch i kamizelkę dama mu rozpera, że u nas „calkiem jak pod Budapesztem”.

A oto dzwicz wyzwały się nóżki i biel zaślania ponad wod zwierciadłem.

Na widok onych duchem wiesz-ciej wróżki istotę wielkich przesłuchań odgadł. Tak, w mory mroce tkwi ludów polega—z niej się płynie, wierzaj mi, asindziej, faasze miasto, chociaż niżej się-ga, w majtkach ma przyszłość, w majtkach, nie gdzie indziej!

Zdów inny obraz.

Z Willi ponad Białą tragarz postarza lasa „la parala”.

— **Macie stu marek.**

— **Sto marek?** Za mało! Od

poła bursę ty... a za pana trzeba

pięć setek. Od tego... z pięta-

ka, com g... znoś przedtem, wzię-

łem tyg... marek...

— **Ala bo na nam, jak na wie-**

śpi, szperka i pud pierścionki

wy i zegarek.

Tak by u... nie dnie.

Sprawa Jaworzyny.

Warszawa, 2.8 (tel. wł.)

W d. 6 sierpnia r. b. upływa termin dany przez radę ambasadorów Czechom i Polsce do załatwienia sprawy Jaworzyny w drodze ugodowej. Niestety, rzecz stanęła na martwym punkcie, tak, że o ile nie uda się uzyskać nowego odroczenia, pozostaje tylko oddanie sporu pod arbitraż. Ze strony czeskiej nie widać ani śladu dobrej woli do załatwienia sprawy polubownie.

Polski rekord szybkości.

Warszawa, 2.8 (tel. wł.)

Dzisiaj o g. 7.30 rano wyleciał ze Lwowa aeroplan linii „Aerolloyd” i przybył do Warszawy o g. 9 min 20 rano. Lot ten rekordowy trwał 1 godzinę i 50 minut. Przestrzeń między Warszawą a Lwowem wynosi około 415 klm.

A nocą? O, Boże!

Egipska ciemność ogarnęła miasto, bo elektryczność świecić dziś nie może.

Wyjść na ulicę nie sposób z niewiastą.

U nas już taka jest ta elektryka, że z nią, jak z jaskiem, obchodzić się trzeba: gdy wody mało—nie daje płomyka—a gdy jej więcej — niech ci świecą nieba. Wtedy jest tylko pewność jej promieni, kiedy już błyszczą, lecz w onczas siedź cicho, abyś nie urzekł, bo los się odmieni i wszystkie lampy pogasi ci lichu.

(Owe) to noce po Warszawskim szlaku wlokła się postać pana Redaktora z ciemnej drukarni, po walnym ataku, by wydać „Dziennik” mimo vis majora.

Epilog.

Biblia... Sienkiewicz... — potopy, az ratko (nie licząc bajek imci pana Pełza) ale się w żadnym z nich nie przydarzyło to, co w ostatnim, że: niema topielca.

Zmiana.

INFORMATYK

przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Biuro transportowe.

biuro Polski S. A. (Transport Polski)
kop. zakład Mk. 100.000.000 załatwia:
transportowanie ładunków lądem i wodą
w państwie i za granicą, ekspedycja,
biuro, magazynowanie, ubezpieczenie transpor-
tów, warianty, finansowanie zakupów,
komisje, inkasos.

Wyroby żelazne.

T. Szabowski i Sp. Artykuł (dawn.
Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek
Kościuski Nr. 4, telef. 307.
Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane.
Ociepki, wyroby żelazne, wielki wybór
oszczędnych kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i
Kooperatyw ceny fabryczne.

Technika i elektryczność.

R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Biał-
ystok, Rynek Kościuski Nr. 15, instalacje
techniczne, polecenie po cenach fab-
rycznych: żarówki, elektryczne, maszyny
wielkie, samochody, silniki, pompy,
miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien,
cement, wapno, gips, papa dachowa.

Emilja.

Magazyn „Nowości Sezonowe” Konfek-
cja damska i męska, ul. Rynek-Kościu-
szki Nr. 2.
Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Korkow-
ski, ul. Rynek Kościuski Nr. 3. Pole-
ca suknie, palta, bluzki, spódnice, far-
tuchy.

Księgarnia.

Księgarnia Bańkowskiego S-ka z o. od.
ul. Sienkiewicza 21, Poleca Podręczni-
ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
pier, zeszyty, przyb. i mat. pism. księg.
bucmacher, i t. d. Hurt. do w.

Bracia Głowinski.

Rynek Kościuski Nr. 9
polecają: pierwszorzędnych firm
Wódki, likiery, Wina, towary kolon-
jalne, Mąka na babę, wanilię, migda-
ły, rodzenki i różne zapachy. Sygarety,
Mydła toaletowe „Pols”.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific
BIAŁYSTOK
ul. Białostocka 5,
regularna bezpośrednia komunikacja
do Kanady i Ameryki.
Załatwi bezpłatnie prosby:
1) do Konsula celem otrzymania
wizy Amerykańskiej;
2) do Urzędu Emigracyjnego ce-
lem otrzymania paszportu zagranicz-
nego.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Stasz. Samulski, Lipowa 18, Maga-
zyn obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciniego.

Wina wódki.

Janek Litwacz. Wina owocowe. Skład
wina i wódki, Rynek Kościuski Nr. 11.

ALFA-LAWAL

Witruki (separatory) do mleka
Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka.
Rynek-Kościuski 15.

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W.
Pawłowski p. Krauze
ul. Białostocka 1.

W.
Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Sienkiewicza 2.

W.
Sklepie spożywczym
p. Gregorzuka
ul. Mickiewicza 37.

W.
Sklepie spożywczym
p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

W.
Zakładzie fryzjerskim
p. Kwiecińskiego
ul. Mickiewicza 17.

W.
Sklepie spożywczym
p. Siedleckiego
ul. Mickiewicza 31.

Człowiek bez trwogi

W rolach głównych: Najsilniejszy człowiek świata

Elmo Linkoln

„TARZAN”

i jego uroczą partnerka

Luiza Lazaine

przyjmuje udział:

MALPA szympanś Joe Martin

Nad program: Match Footballowy Makabi Warszawa—Makabi Kraków.

Kamienie żółciowe

Wielki szlagier
najbardziej z filmów
Dziś
Katastrofa
okreśtu
1 p.t.
serja
BIAŁYSTOK.
Kino „MODERN”
Wielki szlagier
najbardziej z filmów
Dziś
Katastrofa
okreśtu
1 p.t.
serja

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym
(gdzie schodzą się żebra). Pobożenia w wyro-
bie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i metna lub też
bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach.
Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie. Objawy (podczas
w kłótni). Bole i zawroty głowy. Wzdęcia brzucha.
W dolku i w okolicy brzucha, który się rozchodzi ku stronie
tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcia brzucha,
rozładzanie żebra i parcie na kisię stojową. Brak tchu oraz
ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzął). Niekiedy wy-
moty żółci, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Aptekarz—fizjolog R. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 5.

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

50—1

ZARAZ

do sprzedania
są dwa samo-
chody osobowe
firmy „Ford”. Adres Botaniczna Nr. 9.
5—1 426

Uczniowie (ce) 7-ej kl.

Szkoły Powszechne. Na 1 zecną się
zgłosić po odbiór fotografii w budyn-
ku szkolnym dnia 10 b. m.

F. Salwach.

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

1—1 429

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alatu-
jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
niowe (606 914) od 10-12 i od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego Nr. 11 (b. Niemcewicze).
28—2 3521

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Białystok, Kilińskiego 2
przyjmuje od 9—1 i 4—7.
2811 Telefon 255. 26—21

Dr. Z. Siemaszko

powrócił

405

405

405

405

Leczenie skórnych chorób (parchy) promieniami Rontgena w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadje

spec. chorób
żołądka i kiszek.
ul. Lipowa Nr. 1 w dziedzinie.

DOKTOR

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
(odświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od 9—1 i 4—7.
4685 Białystok, Lipowa Nr. 23-25-20

Dr. Szacki

Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od 9—1 i 4—7.
339 Białystok. 26—1

Doktor Surwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne
i moczniowe.
Lec. promieniami Rontgena
Przyjmuje od 9—1 i 4—8.
26—20 Białystok, Lipowa Nr. 17. 4480

Opłosażenia grobne.

bielostockie
zgubiono dn. 30 VII
zina ul. Sienkiewicza
(w rejonie przejazdu)

Elektrotechnika

Pracownik firmy Sie-
mens-Suckert, A.E.G.
i większych przed-
siębiorstw, na słaby
siły i zmienny prąd.
także reperację i na-
wijanie motorów, po-
szukuje posady w
dużym przedsiębior-
stwie lub fabryce, od-
raz. Oferty skiero-
wać pod G. 2453 do
Wielkopolskiej Agencji
Reklam.
Poznań, Gwarna 19.
498

Osobli do kos In-
diga i Karborun-
dum. Poznanski, War-
szawa, Morszałkow-
ska 72 tel. 51-65. 427

Skrażono legity-
mację polską na
imię Simy Worep-
czyk zam. przy ul.
Różańskiej Nr. 2. 431

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono wogrodzie.
miejskim wieczor-
em 30 lipca na imię
Michała Litwacza,
zamieszkałego stale
w Warszawie Hoża
Nr 61, m. 7. tymcza-
sowy dowód osobisty
Nr 275 VI wydany
Komisarzatem Rządu
m. st. Warszawy i
karta powołania
(rocz. 1894). Wydana
w lutym 1922 r. przez
P.K.U. Warszawa,
miasto. Dokumenta
uwaga za nieważne.
Zm. 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452

Zgubiono paszpor-
t na wyjazd do Ame-
ryki wyd. w m. Biał-
ymstoku przez Starostwo
na imię Estry Mro-
szynski zam. w m.
Milejczycach pow.
Bielskiego. 450

Zgubiono tymcza-
nie za Nr 3452 wyd.
w Białymstoku przez
Starostwo na imię
Jana Piotrowskie-
go zam. przy ul.
Modlińskiej Nr. 12.
452